

14 Kolejka Ligi Okręgowej [Zapowiedź]

Data publikacji: 20.10.2012 6:15

Nadchodzący weekend przyniesie czternastą już serię gier o mistrzostwo bielskiej ligi okręgowej. Jak to zwykle bywa podczas każdej kolejki trafiają się spotkania mniej lub bardziej emocjonujące. W tym tygodniu największe emocje powinny być w Kaczycach, nie mniej ciekawie powinno również być w Landeku oraz Dankowicach. Pięć spotkań odbędzie się w sobotę by zakończyć kolejkę trzema meczami niedzielными. W tym tygodniu pauzować będzie Kuźnia Ustroń. Oto krótka zapowiedź 14 kolejki Beskidzkiej Ligi

RKS Cukrownik Chybie - LKS Zaporę Porąbka, sobota godz. 15:00

Idący ostatnio jak burza zespół z Chybia na własnym boisku gościł będzie Zaporę Porąbka. Gospodarze przed tygodniem zgarnęli komplet punktów, kontynuując świetną passę sześciu kolejnych spotkań bez porażki i z pewnością mają chrapkę by tę serię przedłużyć. Mają ku temu duże szansę, gdyż ich sobotni rywale w trzech ostatnich meczach zdołali tylko raz zremisować, a w dwóch kolejnych pojedynkach przegrywali. Gospodarze w przypadku zwycięstwa mają szansę na przesunięcie się w tabeli o jedno oczko wyżej, z kolei gdyby Zaporę sprawiła niespodziankę przy korzystnych dla niej wynikach innych drużyn może wskoczyć nawet na pozycję dziewiątą.

Nieobecni:

Dariusz Zygm (Cukrownik)

Damian Jurczak (Zaporę)

GKS Radziechowy-Wieprz - LKS Zaporę Wapienica, sobota godz. 15:00

W Radziechowach miejscowy GKS zmierzy się z ostatnią drużyną ligi. Z racji miejsc jakie dzielą oba zespoły bezapelacyjnym faworytem są gospodarze. Inaczej jednak ma się już sprawa jeśli chodzi o poczynania GKSu na własnym boisku. Z 7 spotkań jakie w tym sezonie rozegrali przy ul. Św. Marcina aż czterokrotnie schodzili z boiska pokonani przy zaledwie trzech zwycięstwach. Czy grający ładny dla oka lecz straszliwie nieporadny i nieskuteczny futbol goście w końcu przełamią się i zdobędą pierwsze punkty tego sezonu? O tym dowiemy się w sobotę około godziny 17.

Nieobecni:

Mariusz Górny (Radziechowy)

Michał Pilch (Zaporę)

LKS Tempo Puńców - LKS Pasjonat Dankowice, sobota godz. 15:00

Spotkaniem kończącym czternastą serię gier będzie to pojedynek w Puńcowie, gdzie miejscowe Tempo gościć będzie będących w dużym kryzysie piłkarzy z Dankowic. Spotkanie miało się początkowo odbyć w Dankowicach, jednak na prośbę LKS Pasjonat przeniesione zostało do Puńcowa. Faworytem są gospodarze którzy po pięciu kolejnych porażkach muszą w końcu odnieść zwycięstwo, w przypadku porażki zespół ten przekreśli praktycznie swoje szansę na włączenie się do walki o ligowe podium. Pasjonat w tym sezonie walczy o utrzymanie i każde zdobyte punkty są dla tej drużyny na wagę złota na wagę złota.

LKS Wilamowiczanka Wilamowice - KS Beskid Skoczów, sobota godz. 15:00

Niezwykle trudne zadanie w sobotnie popołudnie czeka zespół Sławomira Szymali. Staną oni oko w oko z Beskidem Skoczów. Goście w zeszłym tygodniu wysoko pokonali zespół z Kaczyc aż 4:2 szybko zapominając o pechowej przegranej dwa tygodnie temu w Ustroniu. Wilamowiczanka przywiozła ze Strumienia tylko jeden punkt i teraz w każdej kolejnej serii gier musi się starać szukać, jakże ważnych punktów tym w spotkaniach przed własną publicznością. Faworytem wydają się być goście jednak oba zespoły z pewnością tanio skóry nie sprzedadzą.

Wilamowice: Możliwość zdobycia bramki numer 300 (Obecnie 299)

Skoczów: Możliwość zdobycia bramki numer 150 (obecnie 148)

GKS Morcinek Kaczyce - TS Koszarawa Żywiec, sobota godz. 15:00

Największe piłkarskie wydarzenie kolejki będzie miało miejsce w Kaczycach. Oba zespoły w zeszłym tygodniu solidnie przegrały swoje mecze i teraz będą chciały poprzez zwycięstwo jak najszybciej o tym zapomnieć. W Kaczycach nastroje bojowe, lecz lekko przygaszone tym, że w spotkaniu z Koszarawą nie będą mogli zagrać dwaj ukaran czerwoną kartką zawodnicy. Ireneusz Zdziech oraz Wojciech Kubaczka w tym spotkaniu będą mogli wspierać swoich kolegów tylko z trybun. Z kolei do gry w zespole gości wracają dwaj wielcy nieobecni w spotkaniu z Kuźnia - Tomasz Janik oraz Damian Zyzak. Kibice, którzy zdecydują przyjść na stadion w Kaczycach w sobotnie popołudnie z pewnością tego nie pożałują.

Morcinek: Możliwość zdobycia bramki numer 500 (obecnie 496)

Nieobecni:

Ireneusz Zdziech (Morcinek)

Wojciech Kubaczka (Morcinek)

LKS Bestwina - LKS Błyskawica Drogomyśl, sobota godz. 15:00

Starcie środka z końcem tabeli, tak można zatytułować mecz w Bestwinie. Miejscowy LKS, który jest raczej zespołem własnego boiska zmierzy się z zespołem Błyskawicy Drogomyśl. Pomimo tego, że oba zespoły w tabeli dzieli aż osiem punktów to jednak więcej szans na zdobycie kompletu zdaje się mieć Bestwina, która podobnie jak w przypadku Wilamowic nie ma zbyt wesołej sytuacji jeśli chodzi o miejsce w tabeli. Aby odbić się od dna gospodarze muszą koniecznie wygrać sobotnie spotkanie. Dla gości remis nie będzie najgorszy.

Nieobecny:

Jakub Ogiegło (Bestwina)

LKS Pewel Mała - LKS Wisła Strumień, niedziela godz. 15:00

Pierwszym niedzielnym meczem będzie spotkanie w Żywcu. Czwarta w tabeli Pewel podejmie przed ostatni zespół Wisły Strumień. Gospodarze po wspaniałej wygranej przed tygodniem w Puńcowie z arcytrudnym rywalem z pewnością są na fali i mają na celowniku kolejną swą ofiarę. Goście ze Strumienia po ciekawym meczu i remisie z Wilamowiczanką do Żywca pojadą z zamiarem wywiezienia przynajmniej jednego punktu, który może w końcowym rozrachunku okazać się niezwykle cenny. Czy tak się stanie? O tym dowiemy się w niedzielę kilka minut przed godziną 17.

Wisła: Możliwość zdobycia bramki numer 150 (obecnie 149)

Nieobecni:

Michał Blaut (Wisła)

Rafał Rybak (Wisła)

Marcin Niebisz (Wisła)

KS Spójnia Landek - LKS Skałka Żabnica, niedziela godz. 15:00

Wystarczyła tylko kolejka pauzy i zespół z Landeka nie jest już samotnym liderem. Korzystając z pauzy Spójni, doskoczyła do niego drużyna ustrońskiej Kuźni zrównując się punktami. Okazję jednak na ucieczkę z powrotem na samodzielne pierwsze miejsce będzie miała już w ten weekend, w związku z pauzą Kuźni Ustroń. O kolejne trzy punkty na własnym boisku Spójnia powalczy ze Skałką, która to po odejściu kilku czołowych graczy z zeszłego sezonu zgodnie od początku sezonu zajmuje miejsce w dolnej części tabeli. Na razie nic nie wskazuje na to by miało się szybko coś zmienić na lepsze. Jeśli wszystko pójdzie dobrze gospodarze po tej kolejce powinni mieć na 31 punktów na koncie. Dodatkowym faktem przemawiającym na korzyść Spójni jest to, że po karze za czerwoną kartkę do składu wraca najlepszy strzelec zespołu Dominik Zieliński.

